

# GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:  
Miesięcznie . . . . . 3 k. 70 h.  
Z odnośnikiem do domu . 4 k. 70 h.  
Na prowincji z przesyłką pocztową:  
Miesięcznie . . . . . 4 k. 70 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.  
Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.  
Rękopisów niezatrzeżonych Redakcja nie zwraca.

**Cena ogłoszeń:**  
Na 1 str. wiersz garmontowy 2 k. — h.  
„ III „ „ petitowy . 1 „ 20 „  
„ IV „ „ „ . — „ 60 „  
Drobne za wyraz . . . . . — „ 20 „

**Numer pojedynczy 30 halerzy.**  
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Pańchalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

**KINO Y  
GZARY.**

Wszechświatowa  
sława, ulubienica  
Publiczności.

**MIA MAY**

w głównej roli wzruszającego romansu w 6 częściach

**Promień w ciemnościach...**

Muzyka ściśle dostosowana do obrazu.

**JULJAN  
MIECZNIKOWSKI**  
RADOM.

WELNIANE  
JEDWABNE  
BAWELNIANE WYROBY  
PRZYJMUJE FUTRA NA PRZECHOWANIE.

## Regestry gospodarcze A. Szustra

do nabycia w księgarni

*Edward Suchański w Radomiu.*

Telegramy „Głosu Rad.”

**Południowo-Wschodnia.**

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

WIEDEŃ, 24-go lipca. Donoszą urzędownie:

Na włoskiej widowni boju walki artyleryjskie o zmiennej sile.

Na froncie albańskim kontynuował nieprzyjaciel swoje próby atakowe z obu stron górnego Devoli. Zostały one odparte.

Szef sztabu jeneralnego.

**Zachodnia.**

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

BERLIN, 24 lipca. Urzędownie z wielkiej kwatery głównej.

Grupa wojsk ks. Rupprechta

Oddziały angielskie uderzyły na wielu miejscach frontu na nasze linie. Zostały odparte. Czynność artyleryjska ożyła znowu wieczorem.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na frontach bojowych nastąpił chwilowy pokój. Na południe od Aisny nie ponowił nieprzyjaciel wczoraj szych ataków wskutek ciężkich strat. Walka artyleryjska także zmniejszyła się tutaj. Z obu stron Qurcq i między Qurcfi i Marną prowadził nieprzyjaciel prawie we wszystkich odcinkach gwałtowne ataki częściowe; zostały one odparte. Na południe od Qurcfi rozbiło je nasze kontrnatarcie. Nieprzyjacielskie od-

działy, które z obu stron Jaulgonne wtargnęły w nasze najprzedniejsze pozycje nad Marną, zostały w kontrataku odparte nad rzekę.

Lokalne walki na południowy zachód i wschód od Reims.

Wczoraj zestrzelono 52 nieprzyjacielskie samoloty i 4 balony na uwięzi. Por. Loewenhardt odniósł 42 i 43 zwycięstwo w powietrzu, por. Billik 26, por. Bolle 25, a por. Pippard 20 zwycięstwo w powietrzu.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorf.

**Jen. Maurice o odwrocie niemieckim**

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

ROTTERDAM, 24 lipca. Według „N. Rott. Courant“ pisze generał Maurice w „Daily Chronicle“ odwrotu Niemców nie można nazywać katastrofą, gdyż musieliśmy to także robić kilka razy i byliśmy bardzo wdzięczni jeżeli mogliśmy odwrót, który jest zawsze niebezpieczny, przeprowadzić ze skutkiem. Mimo to odwrót dowodzi tym razem, że ofensywa następcy tronu zupełnie się nie udała. Maurice uważa niemieckie doniesienie, że sprzymierzeni odwrotu z początku nie zauważyli za słuszne i zauważa, że coś podobnego zdarzało się już częściej po obu stronach.

**Pierwsza walka angielsko-rosyjska.**

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

HAGA, 24 lipca. „Times“ donosi z Chrystjanji: Według wiadomości z Finlandji, na półwyspie Kola w oddaleniu 20 klm. od północnej części kolei Murmańskiej przyszło do starcia pomiędzy przednimi strażami posuwających się naprzód wojsk fińskich a oddziałami angielskimi. „Journal“ donosi, że koalicja podjęła marsz przeciw bolszewikom także od strony wybrzeża Murmańskiego. Operacjami kieruje admirał Kempes.

**Bar. Hussarek objął misję utworzenia gabinetu.**

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

WIEDEŃ, 24 lipca. Jak pisma donoszą, zjawił się były minister oświaty bar. Hussarek u cesarza i przyjął polecenie podjęcia rokowań z partjami, które rozpoczął już wczoraj wieczorem w parlamencie.

**Autonomia dla Indji**

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

ZURYCH, 23 lipca. „Corriere della Sera“ donosi z Londynu, iż przyznanie obszernej autonomji Indjom jest rzeczą postanowioną. Głoszą, iż Indowie od tego uzależniają dalszy swój udział w wojnie.

**Po dymisji Seidlera.**

Dr. Seidler, wraz z całym gabinetem ostatecznie podał się do dymisji, którą cesarz przyjął.

Obecnie rozważana jest sprawa następcy po d-rze Seidlerze. Decyzja cesarska w tej sprawie nie zapadła jeszcze. Słychać, że premier proponował cesarzowi, aby żaden z jego ministrów nie otrzymał misji kierownictwa, chociażby tylko tymczasowego. Kombinacje idą w dwóch kierunkach: albo powołany zostanie gabinet czysto urzędniczy, a wtedy na czele stanie wyższy urzędnik, przy czym wymieniane jest nazwisko szefa sekcji w prezydjum ministr. Erharda, który jest popierany przez dr. Seidlera. Z drugiej strony jednak przypuszczają, że jeśli nie może być utworzony gabinet parlamentarny, to w każdym razie dąby się utworzyć gabinet kombinowany, do którego weszliby mężowie zaufania stron nietylko większości, a więc Niemców i Polaków. Jako kandydatów na premiera wyliczają bar. Becka oraz b. min. Hussarka. Radykał niemiecy domagają się, aby żaden z członków obecnego gabinetu nie objął kierownictwa, a to dlatego, że część członków gabinetu nie podzielała zapatrywań dr. Seidlera.

**Ofensywa Focha.**

O dalszym przebiegu ofensywy na Zachodzie ostatnie doniesienia dzienników głoszą: Prasa angielska donosi, że ofensywa francuska rozpoczęła się bez żadnego przygotowania za pomocą artylerji na froncie, mierzącym 43 kilometry. Zaskoczenie powiodło się najlepiej na lewym skrzydle.

Jak stwierdza Biuro Reutersa, położenie mimo powodzenia Francuzów nie wyjaśniło się jeszcze, gdyż walki nie skończyły się jeszcze.

Koła wojskowe w Londynie uważają

obecne położenie na froncie we Francji za wielce obiecujące. Ponieważ nie było przygotowania artyleryjskiego, Niemcy więc zostali zupełnie zaskoczeni. Jeżeli Francuzi utrzymają się na stanowiskach nowych, będą dla Niemców bardzo nie- wygodnymi.

Reims jest już zabezpieczone.

Doniesienia niemieckie głoszą, że przełożenie w tył południowego frontu nad Marną na b r z e g północny, przyczem przewieziono przez rzekę cały materiał bojowy, dokonało się zupełnie nieopstrzeżenie. Liczne baterje nieprzyjacielskie, zdobyte przez nas swego czasu, pozostawiliśmy przeciwnikowi w stanie zupełnie zdruzgotanym. To nieopstrzeżone przejście wystawia kierownictwu i wojsku świetne świadectwo.

**Po zamordowaniu Mikołaja II.**

Wiadomości o zamordowaniu b. cara potwierdzają się i obecnie zdaje się, że wiadomość ta jest pewna. Los rodziny carskiej nie jest pewny, dlatego też z kół dworskich Dormstadtu donoszą:

Obecnie zostały podwojone usiłowania, ażeby uratować carowę i carskie dzieci. Posel niemiecki w Moskwie otrzymał polecenie, ażeby w tej sprawie natychmiast podjął kroki.

W Moskwie przyznają obecnie, że car Mikołaj II-gi został zabity. Rząd bolszewików oświadczył, że właśnie otrzymał od rządu sowieców w sybirskim Uralu telegram, donoszący, że były car trzy dni przed tem w Jekaterynburgu, na rozkaz rządu sowieców został rozstrzelony. Zarządzenie to wywołane zostało zbliżaniem się armji czesko-słowackiej, gdyż obawiano się, że wojska te uwolnią byłego cara i przy jego pomocy rozpoczną kontrolucję.

Carowa i jej dzieci, między niemi carewicz, o którego śmierci parokrotnie donoszono, żyją i znajdują się w miejscu bezpiecznym. Gdzie się znajdują i jakiego rodzaju jest to ich zabezpieczenie, o tym zachowuje się milczenie.

Zamordowany w Moskwie poseł niemiecki, hr. Mirbach, interwenjował kilkakrotnie u rządu bolszewickiego celem zasięgnięcia informacji o carze i jego rodzinie i czynił starania, aby ich los złagodzić. Starania te pozostały jednak bez skutku.

Pomimo tego przypuszczać można wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, że b. car już od miesiąca nieżyje i że wiadomość tę starano się ukryć z obawy przed opinią świata.

Znamiennem jest stanowisko prasy w Rzeszy niemieckiej wobec zamordowania cara. Gdy wolnomyślnie dzienniki potępiają ten czyn, prasa wszechniemiecka zajęła przeciwne stanowisko.

**Sprawy polskie.**

Z naszych stronnictw.

„Przegląd Poranny“ dowiadyuje się, że pp.: ks. Bogacki, Stawicki oraz Leon Siemiński noszą się z zamiarem ustąpienia ze Zjednoczenia Ludowego, którego program obecny uważają za zbyt radykalny i demagogiczny.



Ś. P.

**Ksiądz Ładysław DUKIELSKI**

Wikariusz kościoła Farnego w Radomiu,

opatrzone Św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł  
dnia 23 lipca 1918 roku, przeżywszy lat 35.

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek 25-go lipca o godzinie 7-ej wieczorem ze szpitala Św. Kazimierza do kościoła parafialnego. W piątek zaś po odprawieniu uroczystej sumy, która rozpocznie się o godzinie 10½ — nastąpi wyniesienie zwłok na cmentarz miejscowy.

**PODZIĘKOWANIE**Szczególne podziękowanie dla  
Szanownemu Duchowieństwu i wszystkim uczestniczącym, za oddanie ostatniej posługi ś. p.**PIOTROWI ZALESKIEMU**  
szczególnie Wielbnemu księdzu Prałatowi za złagodzenie ostatnich chwil składa serdeczne podziękowanie  
zbożna żona.**Z GODZINY NA GODZINĘ.**Kalendaryk. Dziś: Jakóba Apostoła. Jutro:  
† Anny Matki N. M. P.Wschód słońca o godzinie 4.06. Zachód o  
godzinie 8.05. Długość dnia godzin 16.01.**Kronika ogólna.**

Nie rejent, lecz notariusz. „Dziennik Praw” Królestwa Polskiego ogłosił dekret Rady Regencyjnej, zawierający przepisy tymczasowe do czasu wydania nowej ustawy notarialnej.

Na mocy tych przepisów w miejsce używanych obecnie dwu nazw urzędu: „rejent” i „notariusz” ustala się na całym obszarze Królestwa Polskiego jedna nazwa „notariusz”.

**Kronika miejska.**

Zgon kaptana. Wczoraj w szpitalu św. Kazimierza zmarł na serce ś. p. ks. Ładysław Dukielski, wikariusz kościoła Farnego.

Z Rady Miejskiej. Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej poświęcone było głównie sprawie budżetowej. Wobec obfitego materiału posiedzenie dokończono nie zostało i dalszy ciąg odłożony został na czwartek. Sprawozdanie umieścimy w numerze jutrzejszym.

**Z ZIEMI RADOMSKIEJ.**

(Wieści i Korespondencja).

**Pożar wsi.**

We wsi Marcinkowie, powiatu opoczyńskiego, gdy wszyscy mieszkańcy znajdowali się w polu, w jednej z chałup wybuchł pożar. Zanim ludzie zdążyli przybieść z pola i zająć się ratunkiem, pożar przeniosł się na sąsiednie budynki tak, że wkrótce ogarnął cały szereg sąsiednich zagrod. We wsi nie było nawet ręcznej sikawki, nie można więc było opanować ognia, pomimo starań nadbiegłych mieszkańców i dopiero po przybyciu żarnowskiej straży ochotniczej, która w braku koni, musiała przebyć pieszo kilkukilometrową drogę, ciągnąc narzędzia własnymi rękami—pożar umiejscowiono.

Straty duże: zgorzało 16-cie zagrod ze wszystkimi zabudowaniami, sprzętami domowymi i narzędziami rolniczymi. Powodem pożaru ma być podpalenie przez zomstę.

**Z KRAJU.****Konsekracja biskupa.**

Z Warszawy donoszą: Dnia 27 b. m. o godzinie 10 rano, w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana odbędzie się uroczysta ceremonia konsekracji ks. Łozińskiego na biskupa, przyszłego pasterza diecezji mińskiej.

Ceremonia odbędzie się przy licznych współudziałach dostojników Kościoła.

**Pęknięcie paska na cukier.**

Z Warszawy donoszą: Ceny cukru ciągle od dłuższego czasu śrubowane w górę, zaczynają spadać i to w bardzo szybkim tempie. Przyczyną tego jest pęknięcie paska na cukier, które wywołało wśród spekulantów wielki popłoch, o czym świadczy spadek cen — do 400 marek na jednym worku.

**O rekwizycje odzieży w Polsce.**

Konserwatyści i frakcja niemiecka złożyli w parlamencie niemieckim wniosek, wzywający kanclerza, aby i w krajach przez Niemców okupowanych, ludność zmuszona była oddawać odzież i bieliznę.

**Korona królestwa litewskiego.**

„Zeit” donosi z Lozanny: Włoskie biuro informacyjne w Szwajcarii donosi:

Sejm litewski postanowił ofiarować koronę królestwa litewskiego ks. Urachowi. Delegacja sejmu uwiadomiła o tem ks. Urach, który przyjął propozycję.

**Organ. Straży ogniowych na Chełmszczyźnie.**

(Kores. własna „Głosu Radom.”).

Doceniając znaczenie Straży ogniowych na Chełmszczyźnie, tak ze względu na obronę wsi i miasteczek przed żywiołem, jak też na ich znaczenie kulturalne. Straż kresowa postanowiła sprawę organizacji Straży ogniowych ożywić. W kwietniu i maju odbyły się dość licznie obslane kursa pożarnicze w Zamościu, Tomaszowie, Bilgoraju, Hrubieszowie i Chełmie, przy organizacji których czynnie zajęci byli instruktorzy Straży kresowej. Obecnie zaangażowano stałego instruktora, inż. Zawistowskiego, który w porozumieniu z głównym zarządem związku Florjańskiego, sprawę organizacji Straży ogniowych na Chełmszczyźnie ujął w swoje ręce. Praca jego skierowana jest nie tylko w kierunku tworzenia nowych Straży ogniowych, w czym czynnie obowiązani go wspomagać instruktorzy Straży kresowej, ale także w kierunku lustracji i reorganizacji już istniejących. W najbliższej przyszłości

proponowany jest zjazd wszystkich Straży ogniowych, na których ma być ustalony bliższy kontakt organizacyjny między strażami, ujednostajniona organizacja i t. d.

Pan inż. Zawistowski ma także zamiar wszcząć akcję, zmierzającą do wprowadzenia w seminarjach nauczycielskich wykładów pożarniczych, ażeby w przyszłych nauczycielach ludowych uzyskać fachowych instruktorów pożarniczych.

Próba taka na terenie Radomia wydała bardzo dobre rezultaty, wprowadzenie jej w seminarjach nauczycielskich na Chełmszczyźnie nie będzie więc eksperymentem, lecz spożytkowaniem już osiągniętego doświadczenia.

**Amerykanie na froncie.**

Jak donoszą z Bazylei, opinia amerykańska liczy się z tym, że najbliższe uderzenie armii niemieckiej skierowane będzie przeciw amerykańskiemu odcinkowi na obszarze lotaryńskim.

Wedle „New-York Sun” Niemcy niewątpliwie wyteżą swe siły i dążyć będą do wykazania swej wyższości nad żołnierzami amerykańskimi.

Amerykańska komenda wojsk zarządziła obecnie rozszerzenie strefy wojennej w departamencie pogranicznym Jura, co w Szwajcarii dało powód do znacznego zaniepokojenia.

„Secolo” uzupełnia tę wiadomość doniesieniem, że z depar. Jura dokonuje się koncentracja nadchodzących wojsk amerykańskich.

**Bank Handlowy w Łodzi,  
Oddział w Radomiu**

- 1) Przyjmuje wkłady w walucie koronowej i markowej na oprocentowanie i wydaje pożyczki w tychże walutach pod zastaw rubli i papierów procentowych.
- 2) Kupuje i sprzedaje papiery procentowe oraz waluty wszelkiego rodzaju.
- 3) Przyjmuje inkasa i wydaje przekazy na miejscowości kraju i zagranicy.
- 4) Wysyła pieniądze do krajów neutralnych w granicach przepisów Centrali Dewiz.
- 5) Wynajmuje kasetki w opancerzonym skarbcu i przyjmuje papiery procentowe i dowody na przechowanie.

Biuro Banku czynne jest codziennie, prócz niedziel i świąt, od godziny 9 rano do 5 po południu bez przerwy. 457-4

**Wydział Aproprowizacji.**

Wydział Aproprowizacyjny m. Radomia, wobec rozpoczynających się żniw i przewidywanej możliwości otrzymania nowego zboża na wypiek chleba kartkowego, niniejszym wzywa pp. piekarzy życzących podjąć się wypieku chleba do składania odpowiednich deklaracji w biurze Wydziału (Grodzka 8) Warunki wypieku chleba są następujące: 1) opłata za wypiek worka zawierającego 171 funtów mąki kor. 26, 2) przypiek 40 proc., 3) sprzedaż chleba pod ścisłą kontrolą Wydziału Aproprowizacyjnego. Wydział Aproprowizacyjny ze swej strony: 1) sprzedawać będzie drzewo potrzebne dla wypieku chleba po kor. 2.20 za pud loco piekarnia, 2) dostarczy niezbędną ilość soli i nafty po cenach urzędowych, 3) w miarę możliwości wydawać będzie otręby na podsypkę, 4) zorganizuje dowóz mąki z młyna do piekarni własnym taborem. Licząc za dostawę po kor. 1 od worka. Piekarze, którzy otrzymają prawo wypieku, obowiązani będą do złożenia odpowiedniej kaucji gwarantującej prawidłowość wykonywania przyjętych na siebie obowiązków. 491-3

**ZARZĄD****Rzemieślniczego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego  
w Radomiu**

podaje do wiadomości pp. członków, że na zasadzie § 110 statutu, w dniu 28 go lipca r. b. o godzinie 2 po południu w biurze Towarzystwa (Lubelska № 46), odbędzie się ogólne zebranie członków z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1917.
- 2) Uchwalenie budżetu rozchodów na rok 1918.
- 3) Wnioski członków.

**Zarząd.**

Uwaga: Wrazie niedojścia do skutku zebrania o godzinie 2-ej, takowe odbędzie się tegoż dnia o godzinie 3-ej po południu, bez względu na ilość członków

**Radomskie Stowarzyszenie Budowlane**  
LUBELSKA 41.**Radomska Spółka Ogrodnicza**  
(Chrześcijańska)

Plac 3 maja liczba 1. (Sklep w podwórzu).

Nabywa owoce i wszystkie produkty warzywne za gotówkę po cenach targowych.

SPRZEDAJE PO CENACH KONKURENCYJNYCH.

Podejmuje się dostaw do hoteli, burs, internatów i tp. instytucji i odbiorców prywatnych.

Sklep otwarty codziennie—od godz. 8 rano do godz. 7 wiecz. bez przerwy; w niedziele i święta—od 8 do 10 rano.

**DOM TECHNICZNO-HANDLOWY****St. Brzozowski i M. J. Szmorliński**

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

**TEKTURĘ SMOŁOWCOWĄ, SMOŁOWIEC, CEMENT, WAPNO, BLACHY, GWOŹDZIE, OLEJE MASZYNOWE i CYLINDROWE, SMAR do WOZÓW.**

Redaktor: Czesław Xawery Jankowski.

Druk „J. K. Trzebiński”—Radom.

Za wydawcę: Edward Suchański.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.